

Niemcy chcą pomóc Egipcjowi przeprowadzić lustrację

26–28 marca przedstawiciel niemieckiego Urzędu ds. Akt Stasi przebywał w Kairze. Podczas odczytów i spotkań z urzędnikami egipskiego MSW przekonywał, że niemieckie *know-how* w dziedzinie rozliczeń z historią sprawdzi się także w Egipcie. Wizyta to przejaw coraz bardziej widocznej aktywności niemieckich fundacji politycznych w Egipcie.

Wizyta i spotkania zostały zorganizowane przez kairską filię Fundacji Konrada Adenauera (KAS) związanej z CDU. Jest to przede wszystkim reakcja na plądrowanie i niszczenie archiwów po obaleniu Hosniego Mubaraka i rozwiązaniu egipskiej tajnej policji. Herbert Ziehm, zastępca szefa działu informacji w Urzędzie ds. Akt Stasi podczas spotkań dzielił się niemieckimi doświadczeniami po 1989 roku w przejmowaniu, zabezpieczaniu, archiwizowaniu i odtwarzaniu zniszczonych akt. Opowiadał również o tym, jak w RFN rozliczano się z funkcjonariuszami i agentami Stasi oraz rehabilitowano ofiary.

Wizyta Ziehma to tylko jeden z wielu przykładów wzmożonej aktywności niemieckich fundacji politycznych w Egipcie. Niektóre z nich są tam obecne od kilkunastu lat i po odejściu Mubaraka podjęły energiczne działania. Zarówno KAS, jak i fundacje Friedricha Naumanna (związana z FDP) oraz Friedricha Eberta (SPD) prowadzą seminaria i szkolenia dla młodych Egipcjan dotyczące organizowania i funkcjonowania ruchów politycznych. Niemcy tym samym mogą nie tylko „eksportować demokrację”, dzielić się gotowymi rozwiązaniami i przyczyniać się do szybszej stabilizacji w regionie, ale także nawiązywać cenne kontakty z potencjalnymi liderami politycznymi. <ciechan>